

MIĘDZYPOKOLENIOWE SZUKANIE PRZESTRZENI DIALOGU

Porozumiewanie się pokoleń zawsze było nacechowane rozbieżnością oceny wartości życiowych. Starsze pokolenia z reguły reprezentowały bardziej konserwatywny punkt widzenia. Młodzi ludzie ten świat wartości chcieli zmieniać. Trudno sądzić, że obecnie w Polsce miałyby być inaczej. Jednakże ta swoista „walka” pokoleń znalazła się pod wielką presją zupełnie nowych, nieznanych dotąd czynników. Opisanie tych czynników wydaje się ważne, gdyż pozwala lepiej zrozumieć postawy młodych i starszych próbujących nawiązać dialog międzypokoleniowy. Czynniki, które obecnie w dynamiczny sposób wpływają na relacje międzypokoleniowe to: demografia i szok przyszłości wywołany przez zmiany technologiczne.

Demografia

Postęp w medycynie i regulacja urodzeń skutkują ogromnymi zmianami w piramidzie ludnościowej Polski. W ciągu ostatnich 25 lat życie mężczyzn i kobiet wydłużyło się o ponad 7 lat. Ludzie starsi są dłużej aktywni zawodowo i życiowo. Duże grupy starszych ludzi są dobrze zaopatrzone ekonomicznie. Wybrane grupy, jak nauczyciele i niektóre służby publiczne korzystają z możliwości wcześniejszego przejścia na emeryturę i w stosunkowo młodym wieku dezaktywizują się zawodowo, a mają nadal potrzebę aktywnego życia. Ludzie starsi są też wyżej wykształceni od poprzednich pokoleń, będąc w lepszym zdrowiu po przejściu na emeryturę chcą uczestniczyć w życiu społecznym, nie palą się do roli opiekunów wnuków jako niedawno robili to babcie, czy dziadkowie. Dynamiczny wzrost ilościowy członków uniwersytetów trzeciego wieku jest jednym z wyrazistych dowodów tego trendu .

Polska szokująco starzeje się co jest związane z dramatycznym spadkiem liczby urodzeń. Przyjmuje się, iż współczynnik dzietności między 2,10 ÷ 2,15 jest poziomem zapewniającym zastępowalność pokoleń podczas gdy w Polsce oscyluje w granicach 1,3. Wchodzimy obecnie w odczuwalną fazę depopulacji, co szczególnie doświadczają np. nauczyciele tracący pracę (poprzez spadek liczby uczniów) lub pod presją zwolnienia odchodzący na wcześniejsze emerytury. Jest to grupa społeczna, która poprzez swój rozwój intelektualny i wykształcenie jest predystynowana do poważnej aktywności społecznej - stanowi zresztą najliczniejszą grupę wśród słuchaczy uniwersytetów trzeciego wieku. Poważny wpływ zmian demograficznych na kulturowy model polskiej rodziny powoduje dużo późniejsze wiekowo założenie rodziny i związane z tym znaczne przesunięcie się wieku urodzeń pierwszego

dziecka. W ciągu 20 lat istotnie zwiększył się średni wiek urodzenia pierwszego dziecka z 23,7 do 26,9 lat, tj. o ponad 3 lata. Obserwowane zmiany to efekt wyboru, jakiego coraz częściej dokonują ludzie młodzi decydując się najpierw na osiągnięcie określonego poziomu wykształcenia oraz stabilizacji ekonomicznej, a w dalszym planie czyli ok 30-ty urodzenie pierwszego dziecka. W ostatnich latach dokonała się też ogromna zmiana w strukturze poziomu wykształcenia matek. W 2011 r. w stosunku do początku lat 90-tych odsetek matek z wykształceniem wyższym wzrósł prawie 7 - krotnie, tj. z 6% do ponad 43 % (w 2000 r. wynosił 19%).

Zapewne też istotny wpływ na kulturowe podstawy rodziny może wywierać gwałtowny wzrost liczby urodzeń pozamałżeńskich. Na początku lat 90-tych ze związków pozamałżeńskich rodziło się ok. 6-7% dzieci, zaś w ostatnich latach ok. 21 %.

Demografia ostatnich lat stwarza zatem podstawy do rzeczywistych zmian kulturowych w dialogu międzypokoleniowym. Będą to przede wszystkim:

- zmiana proporcji ludnościowych pokoleń – wzrost liczebności starszych ludzi i zmniejszanie się liczby młodych pokoleń;
- wzrost poziomu wykształcenia ludzi starszych, będących w relatywnie lepszym zdrowiu i odczuwający potrzebę aktywności społecznej (dynamiczny wzrost udziału ludzi starszych w uniwersytetach trzeciego wieku, stowarzyszeniach np. stowarzyszenia rodzin Radia Maryja);
- skupienie się młodszego pokolenia bardziej na budowaniu podstaw egzystencji ekonomicznej (wykształcenie, mieszkanie, podróże) niż założeniu rodziny, posiadaniu dzieci;
- zmiany w modelu rodziny, zwiększenie mobilności (liczna emigracja), rozluźnienie norm obyczajowych tworzenia rodziny (związki partnerskie, urodzenia pomałżeńskie, tolerancja dla odmienności seksualnej, osłabienie oddziaływania norm religijnych)

Szok przyszłości

Opisany w „Szoku przyszłości” przez A. Toflera mechanizm nienadążania psychiki współczesnego człowieka za zmianami technologicznym jest zdecydowanie bardziej odczuwalny przez starsze pokolenia. Tempo, w jakim świat wirtualny przekształca zachowania codzienne jest znacznie większe niż wpływ gorących środków przekazu (elektronicznych środków masowego przekazu, a głównie obrazów telewizyjnych), co M. McLuhan uznawał za rewolucyjne przekształcanie współczesnej kultury, a wręcz cywilizacji.

Dla młodego człowieka wiedza i doświadczenia uzyskane od rodziców konfrontowana jest codziennie. Dostrzega, że im staje się on starszy tym, ilość potrzebnych informacji przekracza możliwości poznawcze rodziców. Taka sytuacja najczęściej powoduje, że młodzi ludzie rozpoczynają poszukiwanie wzorców zachowań najodpowiedniejszych dla siebie- poszukują ich wśród rówieśników, ale obecnie w internecie jest przebogaty zbiór informacji, które oddalają go od autorytetu rodziców i ludzi starszych. Młodzież wzrasta wśród znacznie większej ilości bodźców niż ich rodzice, a to zwielokrotniło żywiołowość zmian.

W tej sytuacji wzajemne relacje międzypokoleniowe zachodzące w społeczeństwie należy rozpatrywać jako płynny proces o zróżnicowanej dynamice. Młodsze pokolenie aktywnie włączyło się w społeczeństwo sieciowe obecne czy to na facebooku czy też w społeczności „nasza klasa”. Tradycyjne wymiany listów, debatowania zostały zastąpione w globalnej wiosce wymianą krótkich maili, komentarzy newsowych, blogowych, także twitterowych zdawkowych wrzutek. Mamy do czynienia z *twitterową* rewolucją (ang. Twitter Revolution), co jest swoista formą przedstawiania deklaracji, protestów społecznych organizowanych przy pomocy internetowych serwisów społecznościowych. Oczywiście jest, że te narzędzia społecznej komunikacji są prędzej dostępne młodszemu pokoleniu, które nadaża za wirtualną rewolucją. Oczywiście jest pytanie, jak ten szok przyszłości, który jest lepiej akomodowany przez młodsze pokolenie, a starsze w wielu przypadkach staje się wykluczone z tej społecznościowej sieci, wpływa na porozumiewanie pokoleń? Odpowiedz na to pytanie należy do trudniejszych.

Sieciowe społeczeństwo, w którym starsze pokolenie nielicznie uczestniczy, zmierza dzięki możliwości szybkiego przepływu informacji i porozumiewania do przekraczania kręgów związanych z rodziną, szkołą, wioską, czy miejscem zamieszkania. Potęguje się wpływ globalnej wioski, ale też i pozorów dobrego poinformowania, które nader często przekształca się w dezorientujący w istocie szum informacyjny. Obserwujemy proces, w którym młode pokolenie, jakkolwiek zdolne do mistrzowskiego poruszania się w sieci, w góglowaniu, wymianie informacji fejsowych - traci zdolność odcedzania ziarna od plew. Tworzy chaotyczny świat wartości podrasowanych emocjami płynącymi z tabloidów. Na wezwanie zgłoszone na facebooku przez człowieka z kryminalną przeszłością, zwykłego menela, na Krakowskim Przedmieściu w 2010 pojawia się grupa kilku tysięcy młodych ludzi by drwić z tzw. „moherów” oplakujących śmierć polskiej elity i Prezydenta RP. Świat wirtualny stwarza

możliwość takiej manipulacji, budowania takich emocji, w których młode pokolenie łatwo gubi kulturę i wartości.

Pokolenie seniorów, które demograficznie potężnieje, podniosło poziom wykształcenia, nie stanowi już grupy ludzi wycofanych. Staje się aktywne społecznie, manifestuje swoje poglądy i domaga się ich realizacji. Można nawet zaryzykować, że tworzy kulturowo równoległy, świat wartości, wobec pokolenia Y (urodzonych po 1980 roku). Obecnie jesteśmy świadkami wzajemnego obserwowania się (używając terminu kynologicznego – obwąchiwania się). A nawet życzliwego zainteresowania zamiast wzajemnej obcości czy odrębności i izolacji. Może jest to skutek przejmowania wartości stanowionych w modelu społecznym Unii Europejskiej, w którym tworzy się coraz lepszy klimat, a nawet presja dla spotkań i poszukiwania wspólnych poglądów, czego dowodem jest projekt „*Przestrzeń publiczna wspólnoty lokalnej w dialogu międzypokoleniowym*”.

Przedstawione skrótowo nowe czynniki przemian społecznych skłaniają mnie do przedstawienia kilku bardziej praktycznych wniosków, które można wziąć pod uwagę poszukując przestrzeni dla dialogu międzypokoleniowego.

1. Zasadniczą rolę w budowaniu tego dialogu międzypokoleniowego ma do odegrania szkoła, zarówno gimnazja jak i licea, a także zupełnie jałowe społecznie środowisko młodzieży akademickiej. W pedagogice społecznej należy mocniej wybić na idee tzw. Małej Ojczyzny. Konieczne jest innowacyjne budowanie identyfikacji młodego człowieka z jego środowiskiem lokalnym, instytucjami kultury, folklorem, przestrzenią miejską, aktywnością na rzecz społeczności lokalnej. Dumi z osiągnięć ludzi i gminy. Tworzenia nowych form integrowania społeczności lokalnej, choćby zapożyczonych z doświadczeń społeczności lokalnych Szwajcarii, Niemiec, Austrii.
2. Konieczna jest zmiana w polityce oświatowej roli Rad Rodziców. Powinny to być okazje do budowania wspólnoty edukacyjnej rodziny-szkoły-gminy, co w pomorskiej pedagogice społecznej świetnie reprezentuje dorobek uniwersytecki profesor Marii Mendel.
3. Starsze pokolenie udzielające się w zajęciach uniwersytetach trzeciego wieku powinno też przekroczyć granice koncentracji na zdobywaniu wiedzy i rekreacji, a w większym stopniu stać się także dawcami różnych form aktywności dla społeczności lokalnej. Ludzie aktywni mogą w większym stopniu być zapleczem dojrzałej obywatelskiej

służby działając w organizacjach pozarządowych czy to kulturalnych, charytatywnych, czy uczestniczący w organizacji święta ulicy.

Wydaje się, że spotkanie młodzieży aktywnej w działaniach na rzecz środowiska lokalnego ze starszym pokoleniem, działającym czy to w uniwersytetach trzeciego wieku, czy innych stowarzyszeniach lokalnych, będzie takim uczciwym procesem przełamywania pokoleniowych egoizmów.

dr hab. Witold Toczyski